

Ks. Wojciech Szukalski

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Relacyjny charakter życia osoby ludzkiej w nauczaniu Karola Wojtyły – Jana Pawła II

The Relational Character of Human Life
in the Teachings of Karol Wojtyła – John Paul II

Karol Wojtyła w dzieciństwie i młodości doświadczył różnorodnego rodzaju cierpienia. Konsekwencją tych doświadczeń było intensywne poszukiwanie prawdy o sensie ludzkiego życia, dlatego najpierw jako student, a następnie, szczególnie jako wykładowca na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, przedmiotem swojej naukowej refleksji uczynił człowieka i wypracował *w miarę kompletną teorię podmiotowości człowieka*¹. Jego pogłębiona koncepcja personalistyczna bazuje na rozumieniu osoby ludzkiej jako podmiotu metafizycznego i egzystencjonalnego podmiotu przeżyć. Korzystając z dorobku filozofii i teologii, ujmował osobę substancjalno-relacyjnie. Każdą osobę rozumiał bowiem jako podmiot metafizyczny i przeżyciowy. Jego koncepcja jest wynikiem połączenia dwóch rodzajów filozofii klasycznej i egzystencjalnej. Można ją określić także mianem substancjalistycznej, gdyż postrzega człowieka jako byt substancjalny w sensie analogicznym, nie poprzestając na statycznym rozumieniu osoby ludzkiej. Człowiek bowiem jest istotą dynamiczną, która już jest osobą, ale i staje się przez świadome przeżycie i właśnie to stwierdzenie należy uznać za charakterystyczną kategorię dla antropologii Karola Wojtyły. *Osoba jest to taki byt przedmiotowy, który jako określony podmiot kontaktuje się z całym światem (zewnętrznym) i najgruntowniej w nim tkwi właśnie przez swoje wnętrze i życie wewnętrzne. Kontaktuje się w ten sposób ze światem widzialnym, a przede wszystkim z Bogiem*². Na właściwe rozumienie osoby ludzkiej, jak wynika z powyższej definicji, istotny wpływ ma relacyjny charakter bytowania człowieka.

¹ J. Galarowicz, *Spór o człowieka a personalizm Karola Wojtyły*, w: „*Servo veritatis*”. *Materiały dla uczczenia 25-lecia pontyfikatu Jego Świątobliwości Jana Pawła II*, Uniwersytet Jagielloński 9–11 V 2003, Kraków 2003, s. 389.

² K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Kraków 1962, s. 13.

Podjmując bowiem refleksję o człowieku rozumianym w aspekcie relacyjnym, zakładał, że u podłoża wszelkich relacji międzypersonalnych leży przede wszystkim właściwe rozumienie poszczególnej osoby ludzkiej, która bytowo i znaczeniowo jest pierwotna w stosunku do wspólnoty. Człowiek w dynamizmie swego życia tworzy różnorodne relacje, które pozwalają na uczestnictwo w życiu Bożym, eklezjalnym i społecznym. Konsekwentnie do powyższego można mówić o trzech płaszczyznach życia wspólnotowego.

Osoba ludzka tworzy także różne relacje do Boga, do drugiego człowieka i do wspólnoty – to treść pierwszej części zaproponowanego omówienia. U podłoża tych relacji, które mają charakter interpersonalny, istnieje także bogactwo osobowości wynikające z obdarowania wolną wolą, rozumnością i autonomicznym sumieniem, dlatego w drugiej części zaproponowanej refleksji w centrum zainteresowania będzie relacja do wolności, prawdy i dobra, które człowiek rozeznaje w swoim wnętrzu, czyli w sumieniu.

Najbardziej istotnym źródłem rozumienia człowieka jest w refleksji Karola Wojtyły relacja człowieka do Boga. Ojciec Święty w każdym człowieku dostrzegał – nie zawsze realizowane – wrodzone skłonności religijne, które dają możliwość poszukiwania i poznania Boga. Właśnie ten aspekt stanowi dla posługi duszpasterskiej najpierw Biskupa Krakowa, a potem i Biskupa Rzymu, jeden z głównych tematów nauczania, dlatego jego koncepcja osoby ludzkiej ma swoje źródło, a zarazem ideał, w Trójjedynym Bogu. Prawda o Stwórcy zaowocowała rozumieniem i traktowaniem każdej osoby ludzkiej jako priorytetowej w stosunku do społeczności. Człowiek bowiem, został stworzony zgodnie z zamiarem Boga w Trójcy Świętej Jedynej, dlatego żyje na obraz i podobieństwo Boga we wspólnocie osób. I właśnie te relacje międzypersonalne mają fundamentalne znaczenie dla całego ludzkiego życia³.

Z istoty prawdy o równości trzech Osób Bożych i relacji panujących pomiędzy Nimi Biskup Krakowa wyprowadzał najpierw prawdę o jednakowej godności każdej osoby ludzkiej, a w konsekwencji o zasadach budowania wspólnoty międzyludzkiej. Stąd także wynika służebna rola społeczności i wspólnoty w stosunku do każdej osoby ludzkiej. Człowiek bowiem w refleksji nad prawdą o Trójcy Świętej

³ Jan Paweł II, *Prawdziwy Bóg w jedności Bóstwa wieczną komuniją Ojca, Syna i Ducha Świętego (Audiencja generalna 27 XI 1985)*, w: *Nauczanie papieskie*, t. VIII/2, Poznań 2004, s. 709.

może odnajdywać najpierw prawdę o sobie i następnie według tego wzoru Trzech Osób Bożych w pełni kształtować siebie zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i wspólnotowym. Przede wszystkim należy podkreślić, postępując śladami omawianego Autora, że do istoty Bożego życia należy miłość, która ma fundamentalne znaczenie dla człowieka w wymiarze indywidualnym i społecznym, pełni przy tym rolę personalizującą i integrującą. Jan Paweł II zwracał także uwagę na znaczenie pozostałych cnót teologicznych – wiary i nadziei, które są fundamentalne dla życia indywidualnego i społecznego⁴.

Dla Jana Pawła II podstawowym twierdzeniem chrześcijańskiej antropologii była prawda o człowieku jako obrazie Boga i Jezusie Chrystusie, który *objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi*⁵. To Syn Boży poprzez Wcielenie objawił tajemnicę Boga Ojca i Jego miłości do stworzenia, a ponadto wskazywał na najwyższe powołanie człowieka. Dlatego Biskup Rymu bardzo wyraźnie postawił przed Kościołem zadanie głoszenia Jezusa Chrystusa, *który przynosi człowiekowi wolność opartą na prawdzie, który człowieka wyzwala od tego, co tę wolność ogranicza, pomniejsza, łamie u samego niejako korzenia, w duszy człowieka, w jego sercu, w jego sumieniu*⁶. Papież podkreślał religijny wymiar ludzkiego życia: *Religijność bowiem stanowi najwznioślejszy wyraz osoby ludzkiej, gdyż jest szczytem jego rozumnej natury. Wypływa ona z głębokiego dążenia człowieka do prawdy i stanowi podstawę swobodnego i osobistego poszukiwania Boskości*⁷.

Dla Ojca Świętego takie połączenie antropocentryzmu z teocentryzmem stanowiło sedno nauczania, dlatego w swojej misji pasterskiej koncentrował się na osobie ludzkiej widzianej w świetle przesłanek Objawienia i danych wynikających z refleksji filozoficznej. Papież uzasadniał to zainteresowanie Kościoła wiernością swemu Założycielowi, który najpierw poprzez dzieło Wcielenia, a następnie i dzieło Odkupienia zjednoczył się z każdym człowiekiem, którego pojmował zawsze jako osobę ludzką.

W ten sposób Karol Wojtyła troszczył się o odzyskanie właściwej wizji osoby ludzkiej i dlatego przeciwstawiał się redukcjonalistycznemu rozumieniu człowieka. Nie mógł zaakceptować takiej antropologii,

⁴ M. Rusecki, *Teologiczny personalizm społeczny Jana Pawła II*, w: *Personalizm polski*, red. M. Rusecki, Lublin 2008, s. 430–433.

⁵ Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptor hominis”*, nr 8 [dalej: RH].

⁶ Tamże, nr 12.

⁷ *Odpowiedź na ostateczne pytania (Audiencja generalna 19 X 1983)*, w: *Nauczanie papiejskie*, t. VI/2, Poznań 1999, s. 371–372.

która nie tylko że nie uwzględnia, ale i próbuje eliminować religijny wymiar życia ludzkiego⁸. Papież wytrwale pracował na rzecz odzyskania religijnej i metafizycznej wizji człowieka, dlatego apelował o odrzucenie materializmu, który zawsze jest źródłem zniewolenia. Z tego powodu Kościół katolicki zabiega i modli się o to, aby wszyscy znaleźli drogę do całej prawdy w wierności zmysłowi religijnemu⁹.

Papież podkreślał, że całą prawdę o człowieku przynosi Jezus Chrystus: *Kościół temu jednemu pragnie służyć, ażeby każdy człowiek mógł odnaleźć Chrystusa, aby Chrystus mógł iść przez życie mocą tej prawdy o człowieku i o świecie, która zawiera się w Tajemnicy Wcielenia i Odkupienia*¹⁰. Dla Jana Pawła II spotkanie z Jezusem Chrystusem nie tylko umożliwiło poznanie prawdy, ale i – dzięki Niemu – zapewnia życie zgodne z nią. Ta relacja stanowiła warunek *sine qua non* autentycznego wyzwolenia i stawania się wolnym człowiekiem. Owo wyzwolenie ku wolności dokonuje się najpierw poprzez uwolnienie od grzechu dzięki Chrystusowi. Należy podkreślić, że w nauczaniu papieskim jawi się obowiązek poznania prawd wiary i zasad moralnych, a dopiero w konsekwencji obowiązek wyzwolenia od zła¹¹. To wyzwolenie ma charakter dynamiczny. Oznacza to, że z jednej strony Chrystus już nas wyzwolił od różnorodnych naszych zniewoleń i pozwala właściwie korzystać z wolności, a z drugiej strony człowiek musi przyjąć ten dar i z pomocą Chrystusa – jako zadanie – świadomie go realizować: *Do takiej to właśnie wolności wyswobodził nas Chrystus. Takiemu zaś spojrzeniu musi towarzyszyć nie tylko uwzględnienie metafizycznej prawdy o człowieku, lecz także odniesienie do prawdy o zbawieniu*¹².

Z prawdy o Bogu Stwórcy w Trójcy Świętej Jedynym wynika prawda o człowieku, który został stworzony na obraz i podobieństwo Boże jako „mężczyzna i niewiasta” (por. Rdz 1, 27), dlatego jedna osoba objawiając siebie, swoje wnętrze, daje coś z siebie i przyjmuje

⁸ *Ewangelizacja kultur, Przemówienie do uczestników sympozjum przedsynodalnego nt. „Chrześcijaństwo i kultura w Europie: pamięć, świadomość, wizja” (Watykan, 31 X 1991), ORP I (1992), s. 59.*

⁹ *Spoleczeństwo naszych czasów jest rozbite i w znacznej części zdaje się unikać Boga i religii. Spotkanie ekumeniczne z przedstawicielami Kościołów protestanckich, wyznania mojżeszowego, wspólnot islamskiej i hinduskiej (Lizbona 14 V 1982), w: Nauczanie papieskie, t. V/1, Poznań 1993, s. 728–729.*

¹⁰ RH, nr 13.

¹¹ *Ziemia tutejsza nigdy nie zrezygnowała z wolności. Msza św. na stadionie Serravalle (San Marino, 29 VIII 1982), w: Nauczanie papieskie, t. V/2, Poznań 1996, s. 311–312.*

¹² *Trwajcie w waszym zaangażowaniu apostołskim. Przemówienie do grup wiernych i naukowców włoskich (6 XII 1986), w: Nauczanie papieskie, t. IX/2, Poznań 2007, s. 967.*

jednocześnie podobny dar od interlokutora. W ten sposób następuje wzajemne ubogacenie, tym bardziej gdy dialog jest prowadzony po Bożemu w duchu miłości, czyli w gotowości każdej ze stron do stawiania się darem. Papież podkreślił przy tym, że osoba ludzka tworzy relacje proegzystencjalne, realizuje się bowiem w istnieniu dla innych, ze swej natury jest bowiem ukierunkowana ku komuś i tym samym nadaje swemu życiu sens. W tych refleksjach Karol Wojtyła jawi się jako Ojciec soborowy, który współtworzył doktrynę *Vaticanum Secundum* na temat możliwości realizacji osoby ludzkiej poprzez bezinteresowny dar z samego siebie¹³. Relacja „ja – ty” jest związkiem o charakterze ontologicznym, gdyż człowiek ze swej natury dysponuje wrodzoną zdolnością do tworzenia relacji interpersonalnych. Jan Paweł II podkreślił, że dzięki głębokiej więzi o charakterze ontologicznym, a nie tylko psychicznej czy socjologicznej, istnieje możliwość afirmacji drugiego człowieka do tego stopnia, że można go potraktować jako bliźniego. Tę otwartość na drugiego i możliwość tworzenia relacji można określić także mianem zdolności do dialogu. To właśnie dzięki zdolności do życia we wspólnocie istnieje także możliwość współdziałania z innymi, którą Karol Wojtyła nazwał zdolnością do uczestnictwa. Tym samym jego koncepcja personalizmu ma wyraźny wymiar wspólnotowy. Uczestnictwo w człowieczeństwie „drugiego” ma – zdaniem Karola Wojtyły – charakter zwrotny, czyli jest otwarte na obecność bliźniego w moim życiu. Ponadto afirmacja bliźniego prowadzi także do afirmacji siebie samego. Każdy bowiem człowiek, jako podmiot życia i działania, jest autonomiczny. Wzajemna akceptacja o charakterze ontologicznym ma także wymiar etyczny, gdyż urzeczywistnia się w czynach. Jan Paweł II, zgodnie z zaproponowaną koncepcją osoby, podkreślał także skutki ludzkiego działania. Czyn dobry owocuje dobrem, dlatego ma skutki personalizujące. Natomiast czyn zły charakteryzuje się brakiem dobra, dlatego prowadzi do depersonalizacji osoby¹⁴.

Człowiek, żyjąc we wspólnocie, nie tylko że nie traci własnej tożsamości, nie przestaje być sobą, lecz także dzięki własnej aktywności na rzecz wspólnoty współtworzy dobro, z którego sam korzysta, a które nie mogłoby zaistnieć poza uczestnictwem we wspólnocie. Tym samym relacje międzyosobowe przejawiające się we wzajemnej

¹³ Paweł VI, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, nr 24.

¹⁴ Por.: J. Galarowicz, *Imię własne człowieka. Klucz do myśli i nauczania Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Kraków 1996, s. 166–168.

wymianie darów prowadzą do ubogacenia w wymiarze indywidualnym, jak i wspólnotowym. Realizacja wspólnego celu poprzez współdziałanie musi uwzględniać określoną hierarchię wartości, zawsze z zachowaniem prymatu osoby przed dobrem wspólnym¹⁵.

W drugiej części zaproponowanej refleksji w centrum zainteresowania będzie relacja do wolności i prawdy, które człowiek rozeznaje w swoim wnętrzu. Jan Paweł II odwoływał się przede wszystkim do rozumienia człowieka, który został obdarowany darem wolności. Także w argumentacji na rzecz wolności jako teolog sięgał do przesłańek zawartych w Objawieniu Bożym, jako filozof ukazywał wolność w świetle danych racjonalnych. Podkreślał ponadto, że ta podwójna argumentacja wolności daje spójny obraz osoby ludzkiej. W zaproponowanej koncepcji wolności osoby ludzkiej papież sięgał do prawdy o stworzeniu człowieka, który „cieszy się autonomią bytów stworzonych” do tego stopnia, że respektuje ją nawet sam Bóg. Z takiego rozumienia wolności wynika prawda o osobie ludzkiej jako podmiocie świadomym i wolnym w swoim działaniu¹⁶. Ze względu na zbawcze przeznaczenie osoby ludzkiej istnieje konieczność zapewnienia atmosfery wolności w poszukiwaniu i przyjęciu prawdy. Ojciec Święty eksponował wolność jako najbardziej widoczną cechę człowieczeństwa ze względu na możliwość i potrzebę dążenia do prawdy i, w konsekwencji, do poznania Boga¹⁷. Na podkreślenie zasługuje przy tym pozytywne spojrzenie na wrodzone religijne „skłonności” każdego człowieka¹⁸. Wolność stwarza bowiem taką przestrzeń dla człowieka, która zapewnia możliwość realizacji samego siebie według zamiaru Boga. Dlatego papież traktował wolność jako powołanie, które skłania do poszukiwania prawdy i umożliwia życie religijne¹⁹. Bez wolności nie ma możliwości realizacji pełni człowieczeństwa. Wolność zostaje niejako wpisana w prezentowaną koncepcję osoby ludzkiej, która dysponując możliwością poznania prawdy dzięki rozeznaniu sumienia, wybiera i realizuje dobro.

Treścią dalszego opracowania będzie ukazanie personalizmu komunijnego Jana Pawła II ze szczególnym uwzględnieniem na tym

¹⁵ Por.: tamże, s. 169–171.

¹⁶ Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Christifideles laici”*, nr 37.

¹⁷ *Wolność religijna podstawą praw ludzkich. Orędzie do Sekretarza Generalnego ONZ (2 XIII 1978)*, w: *Nauczanie papieskie*, t. I, Poznań – Warszawa 1987, s. 118.

¹⁸ *Odpowiedź na ostateczne pytania (Audiencja generalna 19 X 1983)*, w: *Nauczanie papieskie*, t. VI/2, s. 371.

¹⁹ *Człowiek jest powołany do wolności. Przemówienie podczas ceremonii pożegnalnej przed Bramą Brandenburską (Berlin 23 VI 1996)*, ORP 9 (1996), s. 31.

etapie relacji osoby ludzkiej do prawdy. Należy wyraźnie przy tym zaznaczyć, że omawianej powyżej refleksji papieskiej na temat odniesienia osoby ludzkiej do wolności towarzyszy stałe odwoływanie się do kategorii prawdy. Jan Paweł II mówił wprost o powołaniu do wolności, ale i o zobowiązaniu do prawdy, dlatego z wolnością wiąże się konieczność podjęcia trudnego zadania poszukiwania prawdy i dostosowania do niej całego swego życia. Etyk z Krakowa w refleksji nad pojęciem wolności odwoływał się do filozofii Arystotelesa, który traktował ją w korelacji do prawdy, czyli jako kategorię etyczną, dlatego stwierdził: (...) *nie ma wolności bez prawdy*²⁰. Człowiek, który chce dobrze korzystać z wolności, musi odwoływać się do prawdy. Jan Paweł II wyrażał życzenie, aby doświadczeniu wolności towarzyszyło dogłębne poznanie prawdy, dlatego upodobał sobie słowa Jezusa Chrystusa, który powiedział: *poznacie prawdę i prawda was wyzwoli (J 8, 32). Zatem nie jesteśmy wolni dzięki używaniu naszej wolności; jesteśmy wolni tylko wtedy, gdy używaniem wolności kieruje prawda. Wtedy jesteśmy naprawdę niezależni, doświadczamy tajemnicy transcendencji, transcendencji stworzonej przez Boga i wpisanej w naszą ludzką, osobową naturę*²¹. Stąd wyprowadził obowiązek rzetelnego poznania prawdy, a zarazem przestrzegał przed pozostawianiem na poziomie powierzchownego poznania i, w konsekwencji, opowiadania się za pozorną wolnością.

Papież ufał w możliwość poznania prawdy, a ponadto zauważył, że sama wolność zawiera w sobie kryterium prawdy, która, jako pewne zobowiązanie, dyscyplinuje do jej przyjęcia; podkreślał przy tym rolę poznania, które dokonuje się poprzez głębokie refleksje natury racjonalnej, dlatego ze sceptycyzmem odnosił się do takiego sposobu poznania, które chciałoby poprzestawać jedynie na uczuciach i emocjach. Szczególnie to spostrzeżenie ma także duże znaczenie dla zrozumienia kondycji współczesnego człowieka.

Jeśli wolność przestaje być związana z prawdą, a uzależnia prawdę od siebie, tworzy przesłanki, które mają szkodliwe konsekwencje moralne. Powyższe stwierdzenie prowadzi Jana Pawła II do następującego spostrzeżenia: *Każde naruszenie prawdy lub rozszerzanie nieprawdy jest obrazą wolności; każda manipulacja ludzką opinią, każde nadużywanie władzy lub siły, a z drugiej strony, zwykle zaniedbanie*

²⁰ *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005, s. 47.

²¹ *Wolność i prawda, Msza święta dla środowisk uniwersyteckich Rzymu (17 XII 1991)*, ORP I (1992), s. 64.

*czujności naraża na niebezpieczeństwo dziedzictwo wolnego ludu*²². Gdy w korzystaniu z wolności zabraknie odniesienia do prawdy, dochodzi do autodestrukcji i do zniszczenia drugiego człowieka. W tej sytuacji osoba ludzka zamiast być podmiotem, staje się jedynie przedmiotem, a to prowadzi z kolei do degradacji ludzkiej osobowości. W aspekcie teologicznym odrzucenie Chrystusa, który jest prawdą, należy potraktować jako zagrożenie samozniszczeniem w kategoriach doczesnych i ostatecznych. Dlatego dla Jana Pawła II spotkanie wolności i prawdy w człowieku owocuje etosem odkupienia. A sama wolność zakorzeniona w normatywnej sile prawdy zawartej w dobru staje się także wartością moralną i zobowiązującym imperatywem.

Marek Jędraszewski zauważył, że w nauczaniu papieskim można wyodrębnić wyraźną triadę: wolność, prawda i sumienie. Poszukiwanie prawdy o dobru dokonuje się w duchu wolności w konkretnej sytuacji w sumieniu człowieka. Dlatego też relacja do prawdy jest fundamentalna zarówno dla korzystania z wolności, jak i osądu sumienia. Realizacja człowieka jako osoby uzależniona jest od spełnienia tych warunków. Warto w tym miejscu odwołać się do podstawowego dzieła Karola Wojtyły *Osoba i czyn*. Zaproponowana antropologia odwołuje się do wzmiankowanej powyżej triady²³. Sumienie decyduje o zastosowaniu norm ogólnych wynikających z poznania prawdy do konkretnej sytuacji życiowej. Wynika stąd, że sumienie jako niepisane prawo wpisane w serce człowieka, po dokonaniu właściwego osądu w korelacji do poznanej prawdy o dobru danego czynu, skutkuje nakazem moralnym do realizacji dobra. Jan Paweł II w duchu Ewangelii postrzegał wolność jako zdolność do decydowania osoby o sobie, które rozgrywa się najpierw w wolności *in foro interno*, czyli w sumieniu. Dopiero podjęta decyzja i realizacja określonego imperatywu wynikającego z rozeznania sumienia pociąga za sobą odpowiedzialność za dokonany czyn w wymiarze zewnętrznym. W ten sposób osoba odpowiada za spełnienie siebie poprzez dany czyn, a spełnia siebie pozytywnie, gdy kieruje się w swoim postępowaniu prawdziwymi wartościami²⁴. Sumienie okazuje się syntezą poznania i realizacji siebie w wolności przejawiającej się w pragnieniu woli dzięki osądowi, który płynie z prawdy.

²² *Spotkanie w Sali Klemetyńskiej z przedstawicielami społeczności USA mieszkającymi w Rzymie (21 VI 1980)*, w: *Nauczanie papieskie*, t. III/1, Poznań – Warszawa 1985, s. 798.

²³ M. Jędraszewski, *Wybrać większą wolność. Karol Wojtyła o człowieku*, Poznań 2004, s. 34–38.

²⁴ Jan Paweł II, *Encyklika „Veritatis splendor”*, nr 59.

Karol Wojtyła, najpierw jako pasterz Kościoła lokalnego, a potem Kościoła powszechnego, szukał wytrwale prawdy o osobie ludzkiej, po to aby jej adekwatnie służyć. Poszukiwaniom natury teoretycznej towarzyszyły różnorakie doświadczenia osobiste. Całe jego życie duszpasterskie i naukowe było służbą człowiekowi rozumianemu w świetle danych Objawienia, szczególnie chrześcijańskiego, jak i w świetle danych płynących z mądrości ludzkiej, która dochodzi do głosu w filozofii. Z tych poszukiwań jawi się obraz osoby ludzkiej, która prawdę o sobie odnajduje przede wszystkim w Bogu w Trójcy Świętej Jedynym, a szczególnie w Jezusie Chrystusie. W jej świetle jawi się człowiek jako istota relacyjna, ukierunkowana na Boga, drugiego człowieka i wspólnotę. Tenże człowiek jako osoba ludzka jest kimś, kto nieustannie staje się poprzez dokonywane w duchu wolności wybory i realizowane konkretne czyny wynikające z poszukiwania prawdy o dobru w głębi swego sumienia.

Summary

The relation-oriented, or relational, character of personal life forms an integral part of our humanity. No-one creates themselves but created in the image and likeness of the Triune God a person discovers the truth about themselves. For this reason, the most basic relation demonstrated by Karol Wojtyła / John Paul II has its reference to God. Having accepted the truth of the creation of man and woman, a person grows up in the enriching community of people and becomes a gift for others.

“Ad extra” relations are complemented by those “ad intra”. Everyone is enriched by others but also has tasks on their own. The vocation for growing up is carried out through individual acts, which shape human life. John Paul II strove for human freedom, which should be rooted in the truth, in the process of making a decision. He perceived a person through the Revelation and objective data, but also reached into the human heart, which he considered to be God’s sanctuary in us. He invited people to pray for making conscientious choices that comply with God’s will in the spirit of freedom and responsibility.